

## PIOTR ZIELIŃSKI (GIFT STAR)

☛ Pana pasją jest sport. W jaki sposób Pan się nim zaraził?

Od najmłodszych lat wyróżniałem się ponadprzeciętną aktywnością sportową. Niestety nie było mi dane realizować się w sporcie zawodowym. Ale do teraz regularnie gram w piłkę nożną, ponadto jestem absolwentem AWF Warszawa, trenerem tenisa ziemnego, instruktorem narciarstwa itd.

☛ Prowadzi Pan Akademię Piłkarską w Warszawie. Jaka jest historia tego projektu?

Polska Szkoła Futbolu działa od 2012 roku. Tematy o piłce były każdego dnia, a my czuliśmy, że możemy zrobić coś wielkiego. Wtedy moja żona powiedziała: „teraz albo nigdy”. Jest to miejsce, gdzie w profesjonalny sposób, z najlepszymi trenerami dzieci trenują piłkę. Naszym głównym celem jest wychowanie młodych ludzi przez futbol. Obecnie trenuje ponad 150 osób.

☛ Wolny czas lubi Pan spędzać na korcie do squasha. Co jest fascynującego w tym sporcie?

Jestem człowiekiem, który kocha walkę i rywalizację. Squash to bardzo dynamiczna i energetyczna gra, a ja po prostu bardzo lubię bardzo mocno się zmęczyć.



Squash daje mi możliwość sprawdzania się, rozwoju i dążenia do kolejnych etapów. Obecnie jestem w drużynie CALYPSO Team i biorącej udział w silnie obsadzonych Drużynowych Mistrzostwach Polski. ✖



## KRZYSZTOF ŻEJMO (ŻEJMO & SIATECKI)

☛ Jest Pan miłośnikiem podróży. Jak zaczęła się ta pasja?

W szkole średniej zaraziłem się harcerstwem i wszystkim, co z nim związane, a stąd już bardzo niedaleka droga do miłości do pieszych wędrówek. Z niecierpliwością czekałem na rajdy górskie, obozy wędrownicze, rajdy piesze czy obozy pod namiotem. To po prostu zostało mi do dzisiaj, lecz w nieco zmodyfikowanej formie.

☛ Szczególnie chętnie wybiera się Pan w góry. Co jest w nich takiego magicznego?

W mojej opinii nie ma drugiego tak pięknego miejsca jak góry. Dla mnie to jest najcudowniejszy krajobraz, jaki jestem sobie w stanie wyobrazić. Piękne widoki, w wielu miejscach przenikliwa cisza, która pozwala kontemplować z naturą. To jest możliwość naładowania akumulatorów. To coś, czego nie znajdziemy w innych okolicznościach przyrody.

☛ Uwielbia Pan ciche, spokojne miejsca. Czy są jakieś, które szczególnie by Pan polecił osobom marzącym o wyciszeniu?

Miejsce, w którym można się doskonale wyciszyć, to Sudety, a przede wszystkim Karkonosze i Góry Izerskie. Jednak takim, absolutnie, miejscem, które poleciłbym w pierwszej kolejności, jest Łagów niedaleko Świebodzina. Jest perła ziemi lubuskiej i przede wszystkim raj dla rowerzystów, wędkarzy i pletwonurków. ✖

## MACIEJ NOWOSIELSKI (PRACOWNIA SZTUK PLASTYCZNYCH)

☛ W rubryce „hobby” wpisuje Pan modelarstwo. Czy miłość do niego trwa już od najmłodszych lat?

Jak większość moich rówieśników, w dzieciństwie bawiliśmy się enerdownskimi kolejkami. Całe ferie potrafiliśmy spędzać przy takiej zabawie. Rozkładaliśmy tory na całej powierzchni dużego pokoju, a bywało nawet tak, że i po całym mieszkaniu. Do tego byłem częstym gościem składnicy harcerskiej, gdzie była prezentowana duża makieta kolejowa.

☛ Szczególnie upodobał Pan sobie pociągi. Skąd wzięło się zafascynowanie kolejnictwem?

Często po szkole chodziliśmy całą grupą do lasku, gdzie przebiegała linia kolejowa. Spisywaliśmy numer lokomotywy oraz liczyliśmy wagony. Dziś samodzielnie buduję makiety, które rozkładam po całym mieszkaniu. Wtedy wszyscy domownicy zmuszeni są do uczestniczenia w moich przejazdach modelami, których zbierałem już sporą kolekcję.

☛ Modelarze często biorą udział w różnego rodzaju zlotach. Czy Pan również spotyka z ludźmi mającymi podobną pasję?

Byłem parę razy na wystawie makiety modułowej na Stadionie Narodowym, byłam w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie odbywają się Trybunały Modelarstwa Kolejowego. W najbliższym czasie Mazowieckie Stowarzyszenie Miłośników Kolei otwiera swoje siedzibę i mam zamiar czynnie w życiu tego stowarzyszenia uczestniczyć. ✖

